

Kazimierz Sarczyk
ul. Cekiery 12/1
30-509 KRAKÓW

Kraków, 1936.12.14

SĄD NAJWYŻSZY
WARSAWA

Z A S K A R Ż A M

Decyzja Ministra Sprawiedliwości z dnia 1936.11.13,
l.dz. Bar.I.310/410/36, sprzeciwiając się wpisowi
mgr Kazimierza Sarczyka na listę adwokatów Okręgowej
Rady Adwokackiej w Krakowie dokonanej uchwałą Okręgowej
Rady Adwokackiej w Krakowie z dnia 26 września 1936r.

Uzasadnienie

Decyzja Ministra Sprawiedliwości w sposób rażący
narusza prawo i jest przejawem dyskryminacji zawodowej.
Podkreślam, że również w stosunku do poprzedniej
uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie poprzedni
Minister Sprawiedliwości złożył sprzeciw decyzji z dnia
28 maja 1932r.

Zwracam się do Sądu Najwyższego o uchylenie decyzji
Ministra Sprawiedliwości i tym samym udzielenie zaprzeczającej
odpowiedzi na zapytania moje i mojej rodziny: czy mam wielo-
letni - iluletni? - zakaz wykonywania zawodu adwokata,
czy też jest to zakaz dożywotni (a więc nie będę mógł nigdy
wiecej składać podania o przyjęcie mnie do adwokatury),
czy też będzie to zakaz sięgający np. do siódmego pokolenia?

Podstawą sprzeciwu Ministra Sprawiedliwości jest
odwołanie mnie uchwałą Rady Państwa z dnia 18 lutego 1932r.
Nr 13/32 ze stanowiska sędziowskiego Sądu Rejonowego dla
Krakowa-Śródmieście w Krakowie. Z kolei podstawą uchwały
Rady Państwa był fakt, iż jako członek NSZZ "Solidarność"
byłem inicjatorem i współorganizatorem Centrum Obywatelskich
Inicjatyw Ustawodawczych, w ramach którego kilkuset naukowców
i praktyków opracowało kilkadziesiąt społecznych projektów
nowelizacji aktów prawnych o podstawowym znaczeniu dla

prawość, jak np. Kodeks Karny, Kodeks Postępowania Karnego, Kodeks Pracy, Ustawa o Przepisach Biorstwie i Honorarzędzie, Prawo Prasowe, Ustawa o Ustroju Sądów Powszechnych, Ustawa o Sądzie Najwyższym.

Sprzeciw Ministra Sprawiedliwości mają miejsce pomimo aktu abolicji, wobec m.in. członków "Solidarności", ogłoszonego przed 5-ciu laty po wprowadzeniu stanu wojennego w PRL oraz w międzyczasie kilku amnestii i najnowszych deklaracji centralnych władz państwowych i politycznych o woli realizacji Porozumienia Narodowego.

Wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji Ministra Sprawiedliwości jestem przekonany, że zakaz wykonywania zawodu (znany w RFN jako "Berufsverbot") nie znajduje w naszej Ojczyźnie jakiegokolwiek podstaw uzasadnienia prawnego oraz moralnego.

G. Bacz